



Chiński smok nadal potężny

Globalne inspiracje: Chiny (II edycja)



Czerwiec 2016



Gigant otwiera się na świat

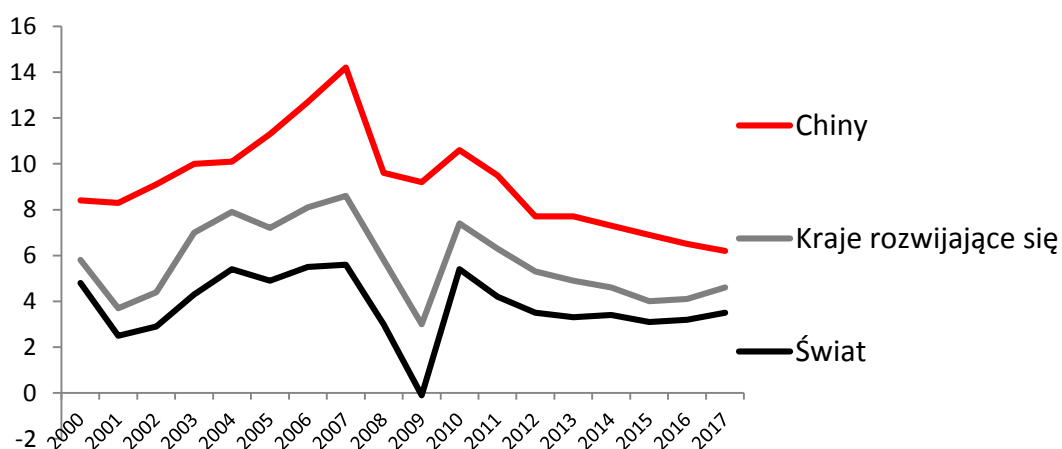
Chińska gospodarka spowolniła, ale nadal jest jednym z najbardziej perspektywicznych miejsc na biznesowej mapie świata. Z uwagi na zmiany zachodzące w Państwie Środka, rynek ten jest obecnie nawet bardziej atrakcyjny niż kiedykolwiek.

Chińska gospodarka jest największa na świecie? Zdania są podzielone, a punkt widzenia zależy od przyjętej miary. W ujęciu nominalnym w ciągu ostatnich 25 lat Państwo Środka awansowało z jedenastego na drugie miejsce, po USA. Dokonały ogromnego postępu gospodarczego: podczas, gdy w 2000 roku nominalna wartość chińskiego PKB stanowiła jedynie 13 proc. PKB USA, dziś wynosi 60 proc.. W ujęciu parytetu siły nabywczej (PPP) Chiny są numerem jeden na świecie. Spór między zwolennikami każdej z tych miar trwa od dłuższego czasu i niewykluczone, że Chiny prędzej wyprzedzą USA pod względem nominalnej wartości PKB, niż skłócone strony dojdą do porozumienia.

Chińska gospodarka wzrosła w 2015 roku o 6,9 proc. Z jednej strony oznacza to osłabienie dynamiki PKB z poziomów zbliżonych do 10 proc., które obserwowaliśmy jeszcze na początku bieżącej dekady. Z drugiej – 6,7-procentowy wzrost oznacza, że w ubiegłym roku chiński PKB zwiększył się o równowartość... całej tureckiej gospodarki (w ujęciu nominalnym). Taka dynamika sprawia, że Chiny nadal należą do najszybciej rozwijających się rynków na świecie. Według danych Międzynarodowego Funduszu Walutowego, spośród dużych krajów (tych, których populacja wynosi przynajmniej 50 mln mieszkańców) w 2015 roku wyższy wzrost gospodarczy od Chin odnotowały jedynie Etiopia (10,2 proc.), Demokratyczna Republika Konga (7,7 proc.) i Indie (7,3 proc.). Gospodarka Państwa Środka wciąż rośnie też wyraźnie szybciej niż cała globalna gospodarka (3,5 proc.) i gospodarki rozwijające się (4,6 proc.), nie wspominając już o gospodarkach rozwiniętych (1,9 proc.).

Wykres 1

Wzrost gospodarczy w Chinach, w krajach rozwijających się oraz w całej światowej gospodarce (rok do roku, w proc.)



Źródło: Międzynarodowy Fundusz Walutowy

Mimo argumentów przemawiających za nadal silną pozycją rynkową Chin, globalni gracze nerwowo reagują na sygnały osłabienia w strachu przed tzw. „twardym lądowaniem”. Nic dziwnego, skoro sytuacja na rynku chińskim ma istotne przełożenie na kondycję całej światowej gospodarki. Udział Chin w globalnym PKB wynosi 12 proc. Państwo Środka odpowiada za 30 proc. inwestycji na świecie. Nieco mniejszy jest udział Chin w globalnym imporcie i konsumpcji (w obu przypadkach ok. 10 proc.), niemniej jednak są ważnym partnerem handlowym na poziomie poszczególnych krajów.

Rycina 1

Kraje o największym udziale Chin w eksporcie

- Hongkong 53,9 proc.
- Australia 33,7 proc.
- Korea Południowa 25,4 proc.
- Chile 24,4 proc.
- Nowa Zelandia 20,0 proc.
- Japonia 18,3 proc.
- Brazylia 18,0 proc.
- Arabia Saudyjska 13,3 proc.
- Filipiny 13,0 proc.
- Singapur 12,6 proc.

Źródło: HSBC Global Research

Chiny mają również istotny wpływ na poszczególne segmenty globalnej gospodarki ze względu na ich duży udział w imporcie różnego rodzaju surowców, np. żelaza (65 proc.), soi (62 proc.), zbóż (48 proc.), wełny (40 proc.), masy papierowej i papieru (32 proc.) czy miedzi (30 proc.).

Nowy model rozwoju

W wyniku spowolnienia tempa rozwoju globalnej gospodarki, które obserwowane jest w ostatnich latach, osłabieniu uległ popyt wewnętrzny wśród głównych partnerów handlowych Chin, a w konsekwencji dotychczasowy motor wzrostu chińskiej gospodarki – eksport – stracił swoją imponującą moc. Skłoniło to chińskie władze do poszukiwania nowych silników napędowych. Państwo Środka od kilku lat buduje nową rzeczywistość gospodarczą, stawiając na modernizację przemysłu i pobudzanie konsumpcji krajowej.

Chiny nie chcą już być producentem tanich dóbr. Mają ambicje, żeby wspiąć się na wyższe szczeble globalnej sieci dostaw. Unowocześniają więc swoją bazę produkcyjną, także pod kątem zmniejszania negatywnego wpływu przemysłu na środowisko naturalne. Zwiększają nakłady na badania i rozwój (B+R), wdrażają nowe technologie, inwestują w design. Efekty są już widoczne. Podczas gdy w 1995 roku tanie produkty (jak np. nieskomplikowane zabawki czy obuwie) stanowiły 36 proc. dóbr eksportowanych przez Chiny, w 2015 roku odsetek ten wyniósł 26 proc. Jednocześnie udział maszyn i urządzeń transportowych wzrósł z 21 proc. do 46 proc. Rosnąca otwartość Chin na inwestorów zagranicznych połączona z reformami gospodarczymi (m.in. umożliwiającymi większy udział kapitału prywatnego w strategicznych sektorach) będą stanowiły wsparcie dla tej transformacji. Modernizacja chińskiego przemysłu to szansa dla firm oferujących nowoczesne technologie, usługi projektowe, „zielone” rozwiązania, itd.

Nadal dynamiczny rozwój gospodarczy kraju skutkuje wzrostem zamożności ludności i rozwojem klasy średniej. Zasobniejsze portfele powodują zmianę zwyczajów konsumpcyjnych. Obecnie ok. 2/3 miesięcznych wydatków przeciętnego Chińczyka stanowi suma kosztów żywności i odzieży oraz opłat za mieszkanie. Z kolei typowy amerykański konsument wydaje na te trzy kategorie jedynie 1/3 miesięcznej puli. 40 proc. przeznaczają natomiast na edukację, kulturę, wypoczynek i wiele innych aktywności, które nie należą do wydatków pierwszej potrzeby. Chińczycy wydają na te cele jedynie 14 proc. Wraz z bogaceniem się społeczeństwa Państwa Środka, udział wydatków nie związanych z zaspokajaniem podstawowych potrzeb będzie rósł. Zyskają na tym m.in. branża rozrywkowa (w 2007 roku Chińczycy wygenerowali ok. 2 proc. całkowitych przychodów z filmów takich jak „Casino Royale” czy „Harry Potter i Zakon Feniksa”, podczas gdy w ostatnich latach udział ten wzrósł do ok. 10 proc., a w przypadku filmu „Kung Fu Panda 3” Chińczycy dostarczyli producentom tego filmu ok. 1/3 wszystkich dochodów) i turystyka (ekonomiści HSBC przewidują trzykrotny wzrost wydatków Chińczyków na zagraniczne podróże w ciągu dekady).

Według większości prognoz rynkowych, dynamika PKB w Chinach ustabilizuje się w najbliższych latach w okolicy 6-7 proc. Według ekonomistów banku HSBC, w 2016 i 2017 roku chińska gospodarka będzie rosła w tempie 6,7 proc. rocznie. Istotne wsparcie dla wzrostu może stanowić również konsumpcja prywatna. W 2015 roku wzrosła ona realnie o 10 proc., wobec 6,6 proc. w rok wcześniej i 6,5 proc. dwa lata wcześniej. Według prognoz HSBC, w 2016 roku konsumpcja zwiększy się o 9 proc., a w 2017 roku – o 8 proc. Wydatki mieszkańców Chin powoli przejmują od eksportu i inwestycji rolę silników, które pchają gospodarkę Państwa Środka do przodu.

Zwiększaniu konsumpcji będzie sprzyjała postępująca migracja wewnętrzna i urbanizacja. Podczas gdy w 1990 roku w miastach mieszkała ok. ¼ populacji tego kraju, dziś odsetek ten przekracza 50 proc. Na tym nie koniec. W ciągu kilku najbliższych lat ze wsi do miast może przenieść się nawet 300 milionów osób, grono porównywalne do całkowitej liczby mieszkańców USA. Nowi mieszkańcy, dla których przeprowadzka oznacza zwykle znaczny wzrost dochodów i zmianę nawyków konsumpcyjnych, będą źródłem popytu na mieszkania i wyposażenie wnętrz, czy jakościową żywność. To szansa dla firm oferujących takie produkty jak chemia budowlana, okna i drzwi, meble, sprzęt AGD, artykułów spożywczych. Wzrost populacji miast czy wręcz powstawanie zupełnie nowych ośrodków miejskich (co w Chinach nie jest niczym zaskakującym) wymaga również znacznych inwestycji w infrastrukturę, zarówno transportową (wiele miast liczących kilka milionów mieszkańców nie ma sieci metra), jak i miejską (m.in. sieci wodociągowe, oczyszczalnie ścieków, systemy grzewcze). Tworzy to możliwości biznesowe dla zagranicznych firm, które mają doświadczenie i know-how w tych obszarach.

W kontekście inwestycji nie można zapominać o ogromnym projekcie, którego realizacja powinna nastąpić w nadchodzących latach – inicjatywie „Jeden Pas, Jedna Droga”, znanej również jako Nowy Jedwabny Szlak. Projekt ten ma na celu zarówno polepszenie sieci połączeń transportowych wewnątrz kraju (co w przypadku jego zachodniej, słabiej rozwiniętej części może oznaczać znaczny skok cywilizacyjny), jak i ułatwienie transportu chińskich towarów eksportowych za granicę. Na trasie szlaku będą powstawały nowe porty, centra logistyczne, drogi, trasy kolejowe. Jednocześnie postępuje liberalizacja przepisów regulujących przepływy kapitałowe oraz internacjonalizacja chińskiej waluty.

Chińskie władze będą podejmowały działania stymulujące wzrost gospodarczy. Zgodnie z najnowszym, trzynastym, planem pięcioletnim, stawiają na podwojenie PKB z 2010 roku do 2020 roku. Aby było to możliwe, tamtejsza gospodarka powinna rosnąć w tempie ok 6,5 proc. rocznie w kolejnych latach. Determinacja lokalnej administracji publicznej, aby ten cel osiągnąć, oznacza, że można spodziewać się szeregu działań wspierających wzrost gospodarczy na tym poziomie. Chiński rząd ma przestrzeń do

zwiększania wydatków publicznych, a chiński bank centralny rozpoczął już cykl luzowania polityki fiskalnej.

Wszystko to – modernizacja przemysłu, rosnąca zamożność chińskiego społeczeństwa, urbanizacja, inwestycje infrastrukturalne – powinno zadziałać jak poduszka bezpieczeństwa, która złagodzi skutki spowolnienia gospodarczego. Chiny nadal pozostaną więc jedną z najszybciej rozwijających się gospodarek świata. Co więcej, obserwowana obecnie transformacja chińskiej gospodarki – z opartej na niskich kosztach produkcji do opartej na konsumpcji prywatnej – sprawia, że rynek ten będzie oferował coraz większe możliwości dla producentów spoza Chin, w tym z Polski.

Tabela 1

Prognozy dla Chin, gospodarek rozwiniętych i rozwijających się (dynamika rok do roku, w proc.)

	2015r	2016p	2017p
PKB			
Chiny	6,9	6,7	6,7
Kraje rozwijające się	3,8	3,8	4,5
Kraje rozwinięte	1,8	1,6	1,8
Produkcja przemysłowa			
Chiny	6,1	5,8	5,9
Kraje rozwijające się	2,5	3,4	4,5
Kraje rozwinięte	0,8	0,8	1,9
Konsumpcja prywatna			
Chiny	10,0	9,0	8,0
Kraje rozwijające się	3,7	4	4,7
Kraje rozwinięte	2,0	1,9	1,8
Wynagrodzenia			
Chiny	9,5	8,7	8,7
Kraje rozwijające się	7,3	6,8	7,3
Kraje rozwinięte	1,7	1,8	2,1
Eksport			
Chiny	-1,9	-6,1	-3,1
Kraje rozwijające się	-1,2	-0,6	1,5
Kraje rozwinięte	3,9	2,1	3,1
Inwestycje			
Chiny	10	9,5	8,0
Kraje rozwijające się	7,5	7,5	7,0
Kraje rozwinięte	2,6	2,5	3,1

Źródło: HSBC Global Research. Wyjaśnienie: r – ozn. dane rzeczywiste, p – ozn. prognozę

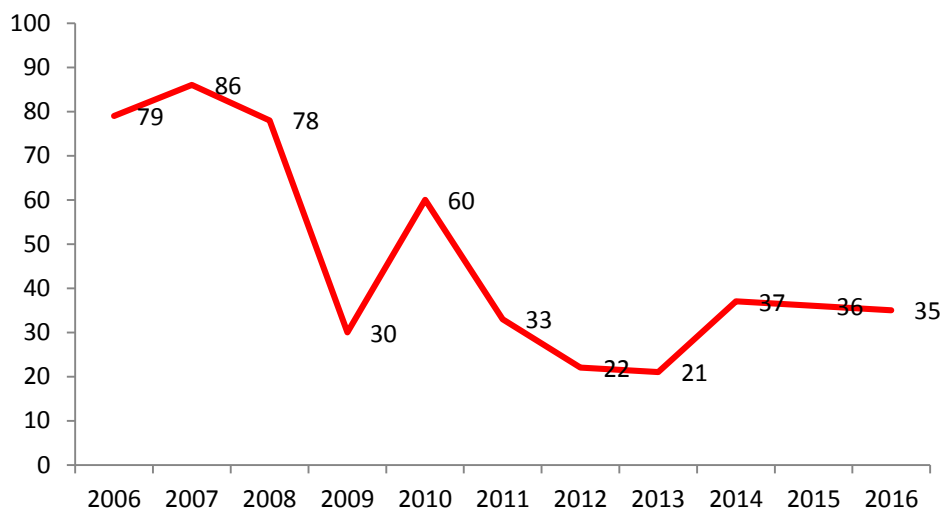
Chiński biznes wierzy w rozwój

Analizując perspektywy chińskiej gospodarki na najbliższe lata, warto wsłuchać się w głos samych przedsiębiorców z Państwa Środka. To oni najlepiej orientują się w tamtejszych realiach. Według najnowszej edycji badania International Business Report, prowadzonego przez Grant Thornton wśród 10 tys. menedżerów i właścicieli firm z 36 krajów świata, chińscy przedsiębiorcy nadal, mimo spowolnienia gospodarczego, pozostają optymistami. Aż 48 proc. zbadanych firm w Chinach uważa, że tamtejsza gospodarka utrzyma wysokie tempo rozwoju, podczas gdy jedynie 13 proc. ankietowanych spogląda w przyszłość z pesymizmem – spodziewa się wyhamowania. Oznacza to, że tzw. Wskaźnik Optymizmu Gospodarczego (WOG), tworzony jako różnica pomiędzy przedsiębiorcami oceniającymi optymistycznie perspektywy ekonomiczne swojego kraju, a tymi, którzy twierdzą odwrotnie (w skrócie: odsetek optymistów minus odsetek pesymistów), wynosi 35 pkt.

Ten rezultat potwierdza, że nastroje chińskich przedsiębiorców w ostatnich latach ustabilizowały się. W 2015 roku WOG wynosił 36 pkt, a rok wcześniej – 37 pkt. Co prawda, do rekordowych wyników sprzed kryzysu finansowego w 2009 roku (ponad 70) brakuje sporo, jednak w tamtym okresie chińska gospodarka rozwijała się w tempie kilkunastu procent rocznie, co mocno windowało oczekiwania chińskich przedsiębiorców. Gdy tempo wzrostu gospodarczego spadło, naturalną konsekwencją tego faktu było ostudzenie nastrojów firm w Państwie Środka. Mimo to, warto zaznaczyć, że wciąż są one na poziomie bliskim globalnej średniej, uzyskanej dla wszystkich 36 analizowanych krajów, która wynosi 37 pkt.

Wykres 2

Wskaźnik Optymizmu Gospodarczego Grant Thornton wśród chińskich przedsiębiorców (w pkt proc.)*



Źródło: Grant Thornton

*Odsetek przedsiębiorców oceniających optymistycznie perspektywy gospodarki na najbliższe 12 miesięcy minus odsetek przedsiębiorców oceniających je pesymistycznie

Przejsięcie od euforii do stanu umiarkowanego optymizmu u chińskich przedsiębiorców można dostrzec, analizując również ich przewidywania dotyczące innych kategorii ekonomicznych. Aż 43 proc. firm z Państwa Środka spodziewa się, że w ciągu najbliższych 12 miesięcy wzrosną ich przychody, podczas gdy tylko 14 proc. jest przeciwnego zdania.

Podobnie przedsiębiorcy w Chinach prognozują rentowność swoich biznesów. Według badania, obecnie 41 proc. firm zakłada wzrost dochodowości, natomiast 17 proc. przewiduje, że rentowność ich przedsięwzięć spadnie. To daje wskaźnik na poziomie 24 punktów „na plusie” – tylko o dwa mniej niż w 2015 roku.

Jako pozytyw trzeba również wskazać chęć chińskich przedsiębiorców do inwestowania w badania i rozwój. Obecnie 29 proc. firm chce zwiększyć w najbliższych 12 miesiącach swoje nakłady inwestycyjne na ten cel. To wynik o 6 punktów procentowych lepszy niż dla średniej globalnej oraz potwierdzenie tezy, że chińscy przedsiębiorcy w coraz większym stopniu myślą o rozwoju i unowocześnianiu swoich biznesów, a nie tylko o prostej produkcji i imitowaniu rozwiązań technologicznych innych gospodarek.

Nieco bardziej sceptycznie przedsiębiorcy z Państwa Środka podchodzą natomiast do przewidywań dotyczących eksportu. Tylko 13 proc. biorących udział w badaniu zakłada, że sprzeda w nadchodzącym roku więcej swoich towarów za granicę niż w ostatnich 12 miesiącach, a niespełna 5 proc. spodziewa się w tym obszarze spadku. Oznacza to, że źródłem optymizmu chińskich przedsiębiorców w coraz większym stopniu jest ich rodzimy rynek (głównie inwestycje publiczne i konsumpcja prywatna), a to dobra wiadomość dla polskich firm, które chcą zaistnieć na tym rynku.

Komentarz eksperta

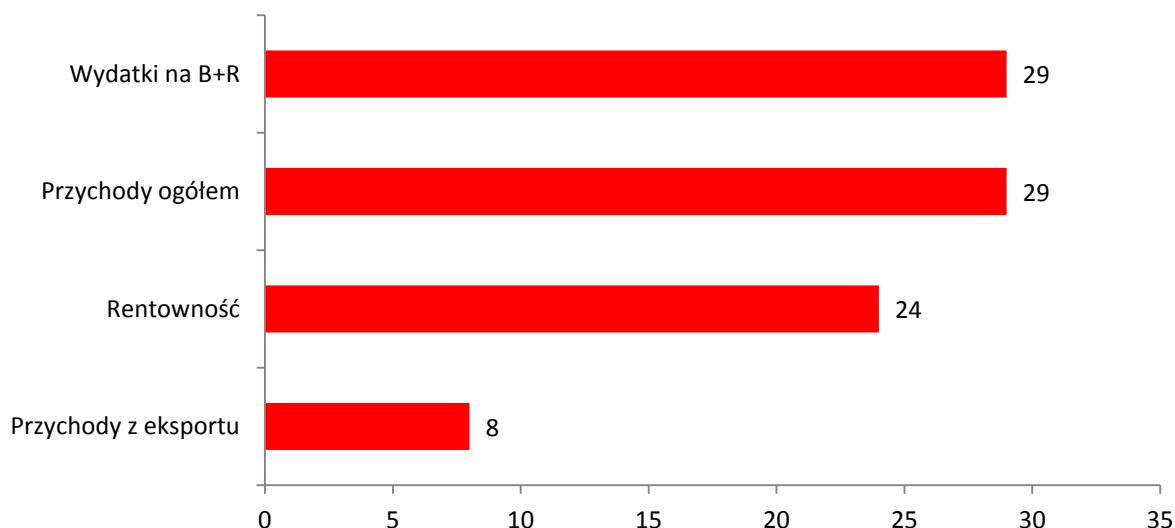
Choć nastroje w chińskim biznesie nie są już tak euforyczne jak przed kryzysem z 2008 i 2009 roku, to nadal bije z nich silny optymizm. Wyniki naszych badań pokazują, że chińskie firmy w większości nadal wierzą, że będą poprawiały swoje wyniki finansowe. Uważają tylko, że zmieni się źródło tego rozwoju – z popytu zewnętrznego na popyt krajowy – co akurat jest pożądane z punktu widzenia polskich przedsiębiorców. Wszystko to pokazuje, że choć świat martwi się spowolnieniem chińskiej gospodarki, to stwierdzenie, że Chiny przestały być dla zagranicznych firm dobrym miejscem do robienia biznesu, byłoby grubą przesadą. Jest to nadal ogromny, szybko rosnący i niezwykle perspektywiczny rynek, a polskie firmy mogą ten potencjał wykorzystywać w znacznie większym stopniu niż dotychczas.



Przemysław Polaczek
Partner Zarządzający
Grant Thornton w Polsce

Wykres 3

Przewidywania chińskich przedsiębiorców dotyczące wybranych kategorii ekonomicznych (w pkt proc., zagregowane dane po dwóch kwartałach 2016 roku)*



Źródło: Grant Thornton

*Odsetek przedsiębiorców spodziewających się wzrostów w danej kategorii minus odsetek przedsiębiorców zakładających spadki

Chińskie inwestycje zagraniczne

Mimo spowolnienia wzrostu gospodarczego w kraju, Chińczycy nie przestają inwestować poza jego granicami. Ekonomiści HSBC są wręcz zdania, że osłabienie rodzimej gospodarki zwiększa skłonność inwestorów do lokowania kapitału za granicą, ponieważ umożliwia to zrównoważenie słabszych zysków na rynku krajowym dodatkowymi zyskami z inwestycji w innych częściach globu.

Jak wynika z najnowszych dostępnych danych UNCTAD, Chiny należą do absolutnej czołówki inwestorów zagranicznych na świecie. W 2015 roku „wysłały” za granicę więcej kapitału niż pozyskały. Udział inwestycji zagranicznych w chińskim PKB kształtuje się na poziomie nieznacznie przekraczającym 1 proc., podczas gdy w przypadku rynków rozwiniętych wynosi ok. 2-2,5 proc. Jest więc pole do dalszych wzrostów.

Wraz ze zmianami zachodzącymi w chińskiej gospodarce zmienia się również podejście tamtejszych inwestorów do lokowania kapitału. Zauważalny jest spadek zainteresowania sektorem wydobywczym, co pociąga za sobą zmniejszenie inwestycji w tych regionach świata, w których do niedawna chińscy inwestorzy byli bardzo aktywni w tym sektorze. Np. w 2014 roku wartość inwestycji z Państwa Środka w Afryce spadła o 5 proc., a w Ameryce Łacińskiej o ponad 10 proc. Jednocześnie widoczny jest wzrost zainteresowania rynkami rozwiniętymi Europy i Ameryki Północnej, które mają know-how niezbędne do przeobrażenia Chin z producenta tanich i prostych dóbr w dostawcę zaawansowanych technologicznie rozwiązań. Na radarze chińskich inwestorów są również producenci towarów popularnych wśród coraz zamożniejszych chińskich konsumentów.

Zmienia się również sposób prowadzenia inwestycji zagranicznych. Jak wynika z danych chińskiego Ministerstwa Handlu, podczas gdy w 2010 roku udział fuzji i przejęć w całkowitej puli inwestycji wynosił 40 proc., pięć lat później kształtuje się na poziomie ok. 60 proc. W przeciwieństwie do tzw. inwestycji portfelowych, inwestycje w postaci fuzji i przejęć mają bardziej stabilny i długoterminowy charakter, a w związku z tym są co do zasady cieplej przyjmowane przez kraje-gospodarzy. Dwie trzecie zagranicznych fuzji i przejęć zrealizowanych przez Chińczyków w minionym roku miało miejsce w Unii Europejskiej, Australii i USA. Jednocześnie – w konsekwencji zmiany ich sektorowych zainteresowań – znacznie spada liczba przejęć przeprowadzonych przez chińskich inwestorów w Ameryce Południowej (z 53 proc. w 2010 roku do 1 proc. w 2015 roku).

Warto również wspomnieć o rosnącym znaczeniu sektora prywatnego w chińskich inwestycjach zagranicznych. Jak wynika z danych Dealogic, w 2014 roku prawie połowa zagranicznych fuzji i przejęć została przeprowadzona przez tamtejsze prywatne przedsiębiorstwa, podczas gdy w 2010 roku odsetek ten kształtował się na poziomie poniżej 30 proc. wartości wszystkich transakcji.

Polsko-chińska współpraca gospodarcza

Spośród krajów europejskich na zmianie podejścia Chińczyków do inwestycji zagranicznych najbardziej zyskały największe gospodarki naszego regionu: Wielka Brytania, Włochy, Francja i Niemcy. Jak wynika z danych Rhodium Group, do tych krajów trafiła ponad połowa wszystkich chińskich inwestycji zrealizowanych na Starym Kontynencie od początku tego stulecia. W ostatnich latach widoczny jest jednak wzrost zainteresowania innymi destynacjami, np. Europą Południową, gdzie jeszcze kilka lat temu trafiało mniej niż 10 proc. chińskich inwestycji tej części świata, a obecnie odsetek ten kształtuje

się na poziomie ok. 30 proc. Widoczny jest również wzrost zainteresowania inwestycjami w Europie Środkowo-Wschodniej, na czym ma szansę skorzystać również Polska.

Komentarz eksperta

Chińscy inwestorzy interesują się Polską. W tle wydarzeń na najwyższych szczeblach władzy, jak nadchodząca wizyta prezydenta Chin w Polsce czy ubiegłoroczna wizyta prezydenta Andrzeja Dudy w Chinach, odbywa się wiele misji gospodarczych organizowanych przez obie strony. Polska jest atrakcyjną lokalizacją dla chińskich inwestorów z uwagi na duży rozmiar rynku krajowego, położenie u wschodnich bram Unii Europejskiej, stabilny wzrost gospodarczy i sprzyjający klimat polityczny. Z naszych rozmów z chińskimi inwestorami wynika, że „nad Wisłą” najbardziej interesują ich takie sektory, jak branża spożywcza, rolnictwo, elektronika, energetyka, przemysł ciężki czy motoryzacja. Mamy swoje pięć minut, które trzeba wykorzystać. Zabieganie o chińskie inwestycje ma o tyle duże znaczenie, że za kilka lat skończy się napływ środków z Unii Europejskiej. Jeżeli już teraz nie zadamy o wypełnienie tej luki inwestycjami z innych stron świata, polska gospodarka może boleśnie odczuć spadek inwestycji.

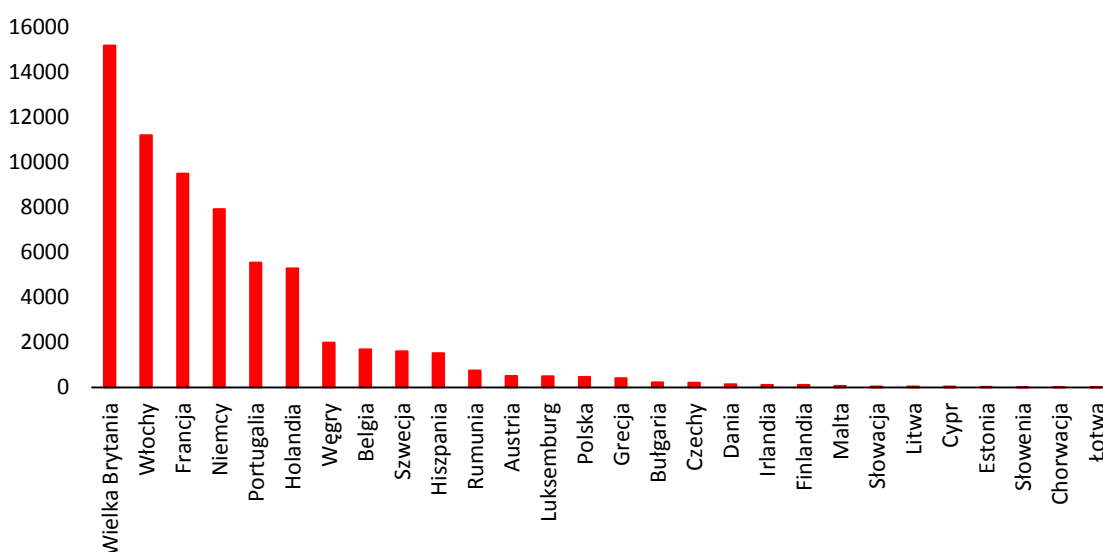


Krzysztof Woźniak,
Dyrektor Departamentu Bankowości
Międzynarodowej, HSBC Bank Polska

Jak wynika z danych Rhodium Group, mimo dominującej pozycji Polski w regionie Europy Środkowo-Wschodniej pod względem liczby ludności i wielkości gospodarki, więcej chińskich inwestycji trafiło na Węgry i do Rumunii niż „nad Wisłą”.

Wykres 4

Skumulowana wartość chińskich inwestycji w fuzje i przejęcia oraz typu „greenfield” w latach 2000-2015 (w milionach euro)



Źródło: Rhodium Group

Naszymi rywalami w konkurencji o uwagę chińskich inwestorów będą jednak nie tylko nasi sąsiedzi, ale także inne rynki regionu, które niejednokrotnie mają większe doświadczenie w przyciąganiu chińskich inwestycji. Polska ma sukcesy w pozyskiwaniu kapitału zagranicznego, niemniej jednak głównie z rynków rozwiniętych. Tymczasem promowanie Polski jako atrakcyjnej lokalizacji dla chińskich inwestorów może wymagać nieco innego podejścia, choćby w takich kwestiach jak dobór kluczowych argumentów za lokowaniem kapitału „nad Wisłą”. O ile stosunkowo niskie koszty pracy mogą być atrakcyjne dla inwestorów z Europy Zachodniej, Japonii czy USA, Chińczyków raczej nie przekonają z uwagi na fakt, że w Państwie Środka koszty te są jeszcze niższe (aczkolwiek należy zauważyć, że rosną).

Skuteczność w zabieganiu o chińskie inwestycje będzie w nadchodzących latach o tyle ważna, że po 2020 roku skończy się napływ środków unijnych, z których finansowych jest obecnie wiele projektów. Im wcześniej uda się pozyskać inwestycje z innych części świata, w tym z Chin, tym mniejszy będzie szok po wygaśnięciu napływu funduszy unijnych.

Promowanie Polski ma ogromne znaczenie nie tylko z perspektywy jej atrakcyjności inwestycyjnej, ale także ze względu na dobre perspektywy rozwoju współpracy handlowej między krajami. Zmiany zachodzące w chińskiej gospodarce tworzą konkretne możliwości biznesowe dla polskich firm. Trudno będzie je wykorzystać, jeśli marka „made in Poland” pozostanie mało znana chińskim odbiorcom. Dlatego bardzo istotne jest umiejętne i efektywne promowanie Polski i polskich produktów na rynku chińskim.

Obecnie w wymianie handlowej Polska-Chiny import towarów z Państwa Środka ma ogromną przewagę nad eksportem „znad Wisły”. Proporcje wymiany kształtują się na poziomie 10:1 na korzyść importu z Chin. Jednym ze sposobów zmniejszania tej nierównowagi, a jednocześnie radzenia sobie z niewielką znajomością marki „made in Poland” wśród Chińczyków jest współpraca z doświadczonymi partnerami. Polska ma dobre relacje biznesowe z Niemcami i Wielką Brytanią, które od wielu lat odnoszą sukcesy w podboju rynku chińskiego. Łączenie sił z partnerami z tych rynków może ułatwić polskim firmom zaistnienie w Chinach.

Niezależni eksperci dobrze oceniają perspektywy dalszej współpracy handlowej między Polską a Chinami. Np. wiodący brytyjski ośrodek analityczny Oxford Economics przewiduje, że Chiny będą zajmowały piąte miejsce wśród najszybciej rozwijających się rynków eksportowych Polski, ze średnim rocznym tempem wzrostu na poziomie 11 proc. do 2020 roku. Rósł będzie również import z Chin, w tempie 9 proc. rocznie w tym samym okresie.

Tabela 2
Najszybciej rozwijające się kierunki rozwoju polskiego handlu zagranicznego w latach 2015-2020
(średnia roczna stopa wzrostu wartości wymiany towarowej, w USD)

EKSPORT		IMPORT	
Wietnam	15%	Wietnam	14%
Indie	13%	Bangladesz	12%
Korea Południowa	12%	Indie	11%
Hongkong	12%	Turcja	9%
Chiny	11%	Chiny	9%

Źródło: Oxford Economics

Źródła danych wykorzystane w niniejszym raporcie

- A New Record Year for Chinese Outbound Investment in Europe, Thilo Hanemann, Mikko Huotari, Mercator Institute for China Studies and Rhodium Group, luty 2016
- Chinese FDI in Europe and Germany. Preparing for a New Era of Chinese Capital, Thilo Hanemann, Mikko Huotari, Mercator Institute for China Studies and Rhodium Group, czerwiec 2016
- China and the world. New Frontiers, Fresh Connections, Julia Wang, James Pomeroy, HSBC Global Research, maj 2016
- On The New Silk Road IV: Why China's overseas investment will keep growing, John Zhu, HSBC Global Research, 18 marca 2016
- Global Economics: Growing Pains, Financial Strains, Janet Henry, James Pomeroy, HSBC Global Research, Q2 2016
- World Economic Outlook Database, Międzynarodowy Fundusz Walutowy, 18 kwietnia 2016
- World Investment Report 2015, UNCTAD, 25 czerwca 2015
- Trade Forecast: Poland, Oxford Economics, listopad 2015,
<https://globalconnections.hsbc.com/us/en/tools-data/trade-forecasts/pl>

Kontakt:

Magdalena Ujda-Tarczyńska

Menedżer ds. Komunikacji
HSBC Bank Polska S.A.
+48 22 354 06 44, +48 695 070 388
magdalena.ujda@hsbc.com

Jacek Kowalczyk

Dyrektor | Relacje Biznesowe
Grant Thornton Frąckowiak sp. z o.o. sp. k.
+48 22 205 4841, +48 505 024 168
jacek.kowalczyk@pl.gt.com



Grupa HSBC

HSBC Bank Polska S.A. jest częścią Grupy HSBC. Grupa HSBC obsługuje klientów na całym świecie za pośrednictwem 6000 placówek zlokalizowanych w 71 krajach i terytoriach Europy, regionu Azji i Pacyfiku, obu Ameryk, a także na Bliskim Wschodzie i w Afryce. Z aktywami o wartości 2 595 miliardów USD na dzień 31 marca 2016 roku, HSBC jest jedną z największych na świecie instytucji finansowych. W Polsce koncentruje się na świadczeniu usług bankowych klientom korporacyjnym i instytucjonalnym oraz operacjach skarbowych.

Niniejszy materiał został wydany przez HSBC Bank Polska S.A. („HSBC”). HSBC posiada zezwolenie na prowadzenie działalności bankowej i podlega nadzorowi Komisji Nadzoru Finansowego, a także jest spółką należącą do Grupy HSBC. HSBC opracował niniejszy materiał w oparciu o informacje ze źródeł, które jego zdaniem są wiarygodne, ale które nie zostały niezależnie zweryfikowane. Wszystkie schematy i wykresy pochodzą ze źródeł powszechnie dostępnych lub pochodzą ze źródeł własnych. HSBC nie ponosi żadnej odpowiedzialności za straty bezpośrednie, pośrednie lub wynikowe spowodowane wykorzystaniem niniejszego materiału. HSBC nie ma obowiązku aktualizacji informacji zawartych w niniejszym materiale. Dokument ten należy traktować wyłącznie jako materiał informacyjny. HSBC ani żadna ze spółek stowarzyszonych HSBC nie ponosi odpowiedzialności za zapewnienie Państwu doradztwa prawnego, podatkowego lub innego doradztwa specjalistycznego i w tym względzie proszę odpowiednio dokonać własnych ustaleń. Wydanie niniejszego materiału oraz informacje w nim zawarte, które nie są przeznaczone do powszechnej publikacji, nie stanowią oferty, zachęty lub porady dla Państwa do zakupu lub sprzedaży papieru wartościowego, towarów lub innych instrumentów finansowych, lub do zawarcia umowy ramowej, innego kontraktu, porozumienia lub struktury. Niniejszy materiał przeznaczony jest wyłącznie dla klientów profesjonalnych i uprawnionych kontrahentów i nie jest przeznaczony dla klientów detalicznych (w rozumieniu Ustawy o Obrocie Instrumentami Finansowymi lub odpowiednich aktów wykonawczych). Niniejszy materiał może być przekazywany jedynie w całości. Powielanie tego materiału w całości lub w części, lub ujawnianie jego treści bez wcześniejszej zgody HSBC lub spółki stowarzyszonej HSBC jest zabronione. O ile właściwe prawo nie zezwala inaczej, jeżeli jesteście Państwo zainteresowani skorzystaniem z usług Grupy HSBC w związku z realizacją transakcji wymienionych w tym materiale, powinni Państwo skontaktować się z członkiem Grupy HSBC w swojej jurysdykcji. Żadne postanowienia zawarte w niniejszym materiale nie wyłączają ani nie ograniczają obowiązków ani zobowiązań HSBC wobec klienta wynikających z Ustawy o Obrocie Instrumentami Finansowymi lub odpowiednich rozporządzeń wykonawczych. HSBC Bank Polska S.A., z siedzibą przy Rondo ONZ 1,00-124 Warszawa, zarejestrowana w Sądzie Rejonowym dla m. st. Warszawy, XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego, pod numerem KRS 0000030437, o kapitale zakładowym (wpaconym w całości) wynoszącym 393 207 000,00 PLN, NIP 526-02-11-469.



Grant Thornton

Grant Thornton to jedna z wiodących organizacji audytorsko-doradczych na świecie. Wiedza, doświadczenie i zaangażowanie ponad 2 600 partnerów oraz 31 000 pracowników Grant Thornton dostępne są dla klientów w ponad 110 krajach. Grant Thornton International Ltd. (GTI) zrzesza firmy księgowo i doradcze, oferujące usługi poświadczające, doradztwa podatkowego, a także udzielające specjalistycznych porad dla przedsiębiorców prywatnych i jednostek interesu publicznego. W Polsce działa od 20 lat. Ponad 300-osobowy zespół oraz obecność w kluczowych aglomeracjach (Warszawa, Poznań, Katowice, Wrocław i Kraków) zapewniają firmie bliski kontakt z klientami oraz umożliwiają realizację wymagających projektów w obszarze usług audytorskich, doradztwa podatkowego, doradztwa gospodarczego, prawnego oraz outsourcingu rachunkowości, kadr i płac bez względu na wielkość, rodzaj i lokalizację biznesu klienta. Klienci firmy to ponad 1000 podmiotów, w tym kilkadziesiąt spółek notowanych na GPW oraz firmy z top 500 największych przedsiębiorstw działających w naszym kraju. Grant Thornton jest wyłącznym partnerem Grant Thornton International w Polsce

Informacje zawarte w niniejszym dokumencie mają jedynie charakter ogólny i poglądowy. Nie stwarzają one stosunku handlowego ani stosunku świadczenia usług doradztwa podatkowego, prawnego, rachunkowego lub innego profesjonalnego doradztwa. Przed podjęciem jakichkolwiek działań należy skontaktować się z profesjonalnym doradcą w celu uzyskania porady dostosowanej do indywidualnych potrzeb. Grant Thornton Frąckowiak Sp. z o.o. Sp. k. dołożyło wszelkich starań, aby informacje znajdujące się w niniejszym dokumencie były kompletne, prawdziwe i bazowały na wiarygodnych źródłach. Grant Thornton Frąckowiak Sp. z o.o. Sp. k. nie ponosi jednak odpowiedzialności za ewentualne błędy lub braki w nich oraz błędy wynikające z ich nieaktualności. Grant Thornton Frąckowiak Sp. z o.o. Sp. k. nie ponosi także odpowiedzialności za skutki działań będące rezultatem użycia tych informacji.